

Protokół Nr 7/2015
z posiedzenia
Komisji Edukacji i Promocji Powiatu
w dniu 11 czerwca 2015 r.

Obecni wg załączonej listy obecności /**zał. nr 1**/.

Stan obecnych członków Komisji (8 radnych) stanowi kworum wymagane do podejmowania wniosków.

Zaproszona osoba:

Monika Stalica – Naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu;

Jakub Przewoźnik – Podinspektor w Wydziale Promocji Powiatu, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu.

Porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie bieżących projektów uchwał Rady Powiatu.
2. Organizacja nowego roku szkolnego 2015/2016.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
4. Sprawy bieżące.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji Waldemar Klisiak otworzył posiedzenie Komisji witając Panią Monikę Stalicę, Pana Jakuba Przewoźnika oraz członków Komisji.

Ad. 1. Zaopiniowanie bieżących projektów uchwał Rady Powiatu.

- Projekt uchwały w sprawie akceptacji treści porozumienia międzynarodowego dotyczącego wzajemnej współpracy pomiędzy Powiatem Oświęcimskim a Powiatem Dachau - druk 45 /**zał. nr 2**/.

Pan Jakub Przewoźnik – Podinspektor w Wydziale Promocji Powiatu, Kultury i Sportu w Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu powiedział, że od ponad 25 lat rozwija się cała współpraca mieszkańców ziemi oświęcimskiej z miastem i całym regionem Dachau w Niemczech głównie poprzez wymianę uczniów oraz współpracę artystów. W chwili obecnej został nawiązany kontakt na szczeblu regionów obu powiatów: Powiatu Oświęcimskiego i Powiatu Dachau. W związku z realizacją planowanych wspólnych projektów konieczne jest sformalizowanie tych stosunków z regionem Dachau w Niemczech. W dniu 22 maja br. podczas wizyty Starosty Oświęcimskiego u Starosty w Dachau, Rada Powiatu w Dachau zaaprobowała przedstawione porozumienie przez Powiat Oświęcimski. Współpraca głównie będzie realizowana w następujących obszarach tj. edukacja, gospodarka, turystyka, kultura, sport, ochrona środowiska, administracja oraz co najważniejsze wspólne projekty realizowane ze środków unii europejskiej. Powiat Dachau znajduje się w pobliżu Monachium. Jest to jedna z najbogatszych i najbardziej rozwiniętych części Niemiec.

Głosowanie projektu uchwały:

Za: 8

Przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Opinia pozytywna.

Ad. 2. Organizacja nowego roku szkolnego 2015/2016.

Pani Monika Stalica – Naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia i Spraw Społecznych w Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu stwierdziła, że zostały zatwierdzone arkusze organizacyjne szkół i placówek oświatowych przez Zarząd Powiatu. Arkusz został przygotowany na takim poziomie tzw. minimum, czyli takiej bezpiecznej ilości godzin, gdzie nie będzie sytuacji, żeby nauczyciele nie mieli godzin. Pani Monika powiedziała, że mają nadzieję, że uda im się to za rekrutować.

Pan Jarosław Jurzak – Wicestarosta Oświęcimski powiedział, że organizacja jest przygotowana w taki sposób, żeby nie było zagrożenia takiego, które przepisy ustawy o systemie oświaty i Karta nauczyciela na nas nakładają czyli w sytuacji, w której musimy do końca maja zamknąć ruch kadrowy bo jeżeli komuś nie ograniczymy czy nie wypowiemy pracy, a od września nie będziemy mieć dla niego godzin to i tak musimy mu płacić. Przy czym niespójność tego jest ogromna z tego względu, że mamy do czynienia z taką sytuacją, że nabory kończą się teraz, a my ruch kadrowy musimy przeprowadzić do końca maja więc tj. trochę złożony sposób i w jakiś sposób jesteśmy skazani na taką asekuracyjną politykę polegającą na tym, że układamy na takim poziomie gdzie przewidujemy tych uczniów, a to tak naprawdę to rzeczywiste wyniki będą widoczne końcem sierpnia. W tym roku zabezpieczyliśmy się dodatkowo w ten sposób, że wszystkie umowy czasowe lub umowy na zastępstwo zostały wystawione na wakaty. Z tego względu, że w pierwszej kolejności musimy zapewnić pracę czy zatrudnienie dla tych osób, które są zatrudnione w systemie oświatowym na umowę z mianowania czyli tak naprawdę Karta Nauczyciela ich chroni. Okazało się, że duża liczba osób jest na umowach czasowych i na umowach o zastępstwo. Stąd też może się okazać, że po dokonaniu naboru my jednak będziemy mieć bardziej luksusową sytuację, jeżeli chodzi o nauczycieli tych, których mamy w zatrudnieniu na czas nieokreślony z umowy o mianowanie. Polityka nasza jest następująca, że będziemy dążyć do sytuacji takiej, że w pierwszej kolejności. Wszystkim tym, którzy na skutek ograniczonej liczby uczniów będą tracić pracę, a jeśli po naborach okaże się, że te godziny się pojawią to będziemy dawali w pierwszej kolejności tym nauczycielom co są w stałym zatrudnieniu. W następnej kolejności te godziny, które by zostały pójdą w kierunku zajęć dodatkowych dla pozostałych nauczycieli. Dopiero w trzeciej kolejności jeżeli będzie taka sytuacja i taka potrzeba to będziemy zatrudniać nauczycieli z zewnątrz. Wicestarosta powiedział, że Pani Monika ma tutaj dane statystyczne jak populacja się zmniejsza. Nie ma co ukrywać, że populacja maleje z roku na rok.

Pani Monika Stalica powiedziała, że liczba absolwentów gimnazjów z terenu naszego powiatu kształtuje się następująco:

- w roku szkolnym 2012/2013 to 1 605 osób,
- w roku szkolnym 2013/2014 to 1598 osób,
- w roku szkolnym 2014/2015 to 1508 osób, czyli mniej o 90 osób.

Wicestarosta powiedział, że 90 osób to są trzy klasy. Delikatnie licząc 90 osób razy 2,8 etatu. Nie trudno jest przeliczyć jaka tj. skala. To jest tendencja trwała i ona się zmniejsza. To co teraz Państwo widzicie tj. system PABS, który pozwala nam na analizę arkusza organizacyjnego. Wicestarosta powiedział, że ten program daje możliwość analizy całościowego systemu. Są tu przedstawione wszystkie placówki oświatowe oraz jest możliwość prowadzenia analizy zbiorczej przez organ prowadzący czyli jest możliwość weryfikowania pewnych trendów czy pewnych tendencji występujących w systemie oświaty na poziomie globalnym całego powiatu.

W PZ Nr 1 Szkół Ogólnokształcących im. St. Konarskiego w Oświęcimiu oprócz podstaw programowych, zakresu godzin i tego co obligatoryjnie w tym systemie funkcjonuje daje nam również ogłęd jeżeli chodzi o liczbę oddziałów więc Dyrektor szkoły nie musi tego szukać i weryfikować. To co Państwo widzicie to są oddziały obecnie w naborze, klasy pierwsze. Mamy podstawowe informacje o ramowym programie nauczania, mamy rozpiskę tego jak ramówka będzie przebiegała na najbliższe trzy lata. To jest to co tak naprawdę jest ponad subwencje oświatowe. Polega to na tym, że my mamy ramowy plan nauczania, który obliguje nas do wypracowania określonej liczby godzin więc tak naprawdę gdyby wszystko przebiegało prawidłowo i nic by nie przepadło to tą ramówkę jesteśmy w stanie zrealizować w 30 tygodniach. W sytuacji kiedy mamy już na starcie więcej niż 30 tygodni nauki to wszystkie te tygodnie, które są ponad to są już ponad subwencje oświatowe. W efekcie końcowym w procesie trzy letniego nauczania planujemy ramówkę, a jeszcze mamy z drugiej strony reżim polegający na tym, że uczniowie w cyklu tygodniowym muszą mieć 32 godziny i choć byśmy chcieli zmienić liczbę godzin bo wypracujemy roczną ramówkę to tygodniowo nie zmniejszymy. W efekcie końcowym na jednej klasie w cyklu trzy letnim kształcenia mamy 625 godzin ponad to co powinniśmy zrobić. Jak to zsumujemy razem ilość klas razy ilość szkół to potem wychodzą te miliony złotych ponad subwencje oświatowe. Nie są to zmarnowane pieniądze ale można je ograniczyć. Stąd się bierze, że godziny są wypracowane, a subwencja jest okrojona pod ramowy plan nauczania. To jest jedna rozbieżność, a druga rozbieżność polega na tym, że są minima wynagrodzeń na poszczególnych stopniach awansu zawodowego. Nauczyciel dyplomowany na najwyższym stopniu musi zarobić ponad 5 tys. brutto. Pracując na gołym etacie nie wypracuje tego więc trzeba mu wyrównać. Natomiast, żeby tego nie wyrównywać i nie płacić za godziny, które nie wypracował koniecznym jest dawanie godzin nadliczbowych. Dawanie godzin nadliczbowych z kolei powoduje, że jak jest np. na 5 nauczycieli polonistów są godziny to się zatrudnia 4 nauczycieli, a pozostałe godziny dzieli się na pozostałych, żeby wypracowali średnią. Oni wypracowują średnią, a dochodzi do sytuacji patologicznej polegającej na tym, że odcina się młodych ludzi od zawodu. Nie zatrudnia się młodych ludzi z prostej przyczyny bo trzeba nadgodziny dać pozostałym. Jak się nie będzie zatrudniać młodych ludzi to za 10 lat będą w zatrudnieniu sami starzy nauczyciele. To są takie zjawiska, które istnieją, funkcjonują, toczą i nikt na to nie zwraca uwagi, a za jakiś czas obudzimy się w sytuacji takiej, że populacja 40-50 latków z dnia na dzień odejdzie na emeryturę i nie będzie miał kto uczyć w szkole.

Radny Roman Gancarczyk powiedział, że nauczyciele mają pracować do 67 r.ż.

Wicestarosta odpowiedział, że może się tak zdarzyć, że w jednym roku odejdzie duża populacja 67-latków. Nie będzie miał kto uczyć bo nie ma przyrostu, uczelnie pedagogiczne obumierają. To są zjawiska, które gdzieś za jakiś czas tępą. Wracając do arkuszy, które mamy pozwala nam to na obsługę w zakresie poszczególnych nauczycieli. Nasz system daje pewne możliwości, które trudno byłoby ręcznie wykonać. Daje nam to ogłęd całej sytuacji np. jak mamy nauczyciela zatrudnionego w wymiarze 10 godzin w jakiejś szkole to daje nam to możliwości sprawdzenia jego kwalifikacji i np. jeżeli w innych placówkach znajdziemy dla niego 8 godzin dodatkowych to on nie będzie w niepełnym wymiarze zatrudniony, a tam nie będziemy mieć po 4 godz. dwóch różnych nauczycieli w zatrudnieniu tylko uzupełnimy temu nauczycielowi do pełnego etatu. Dla nas jest korzystnie i dla tego pracownika też bo jest on w pełnym wymiarze zatrudnienia. Rzecz, która jest bezspornie związana z tym co się będzie działo w najbliższym czasie to są nabory. Nabory te są od lat prowadzone w systemie elektronicznym. Ma to swoje plusy i minusy. Z jednej strony ułatwia to aplikowanie o przyjęcie do danej szkoły, z drugiej strony tracimy bezpośredni kontakt ucznia ze szkołą, sekretariatem, możliwością porozmawiania i przedstawienia różnych wariantów. System z kolei ułatwia uczniowi ogłęd i istnieje możliwość zarejestrowania się w kilku placówkach na raz. Z jednej strony jest to dobre, z drugiej strony my możemy mieć taką złudną nadzieję, że uczeń nam się pojawił bo na liście jest zgłoszenie, a w rzeczywistości on nie przyjdzie bo on się zgłosił do kilku szkół. Mamy to weryfikowane na takim poziomie, że pokazuje nam, czy jest to szkoła

z pierwszego, drugiego czy ósmego, chodzi o ilość wybranych preferencji. Tak naprawdę pod uwagę należy brać pierwsze wybory bo one są najbardziej wiarygodne. Dopiero jeżeli ktoś zostanie odrzucony z pierwszego wyboru ze względu np. na małą ilość punktów to pójdzie do szkoły drugiego, trzeciego wyboru. Według Wicestarosty najbardziej zagrożone brakiem naboru są następujące placówki:

PZ Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach, która jeszcze 4 lata temu była najliczniejsza szkołą.

PZ Nr 6 w Brzeszczach jest dość specyficzną placówką gdzie wahania w obrębie tej szkoły były różne, od zapaści po euforyczny nabór i znowu teraz jest tendencja niżowa. W ocenie Wicestarosty może to być tak, że za jakiś czas będzie tendencja wyżowa. W tą szkołę zostało włożone dużo pieniędzy. Według Wicestarosty nie może dojść do likwidacji szkoły górniczej bo odtworzenie jej byłoby niemożliwe. Klasą technik górniczy są zainteresowane raptem 2 osoby.

Radny Andrzej Skrzypiński zapytał czy się już skończył nabór?

Radny Roman Gancarczyk odpowiedział, że pierwszy nabór jest do 20 czerwca.

Wicestarosta powiedział, że kierunkiem technik logistyk jest zainteresowanych 19 osób, technik żywienia 5 osób oraz technik elektryk 13 osób. Wicestarosta przypomniał, że kiedyś przez okres 2 lata była to najliczniejsza szkoła. Gdyby spojrzeć na Zasadniczą Szkołę Zawodową to klasa wielozawodowa tj. taka klasa gdzie się mieszczą wszyscy co mają różne profesje: 4 piekarzy, 2 blacharzy, fotograf. W przypadku szkół zawodowych Wicestarosta z doświadczenia wie, że te postacie zjawiają się najpóźniej więc możemy mieć tu jakąś nadzieję. Mamy skalę porównawczą ile już się osób zarejestrowało w systemie. Zostało nie zarejestrowanych w systemie jeszcze około 200 osób i nie należy się spodziewać, że przyrost będzie gigantyczny. Tj. jedna ze szkół, która w chwili obecnej nie cieszy się takim zainteresowaniem jakie powinno być.

PZ Nr 5 Szkół Budowlanych w Oświęcimiu prowadzi kierunki zawodowe. Z pierwszego naboru 11 osób do klasy technik budownictwa, 13 osób do klasy architektury krajobrazu, 6 osób do technikum systemów energetyki odnawialnej.

PZ Nr 8 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Chełmku. W chwili obecnej mamy 3 klasy, z czego 2 klasy kończą w przyszłym roku i czwarta klasa technikum. W tym roku szkolnym będziemy mieć trzy klasy. Nie zanoszą się na to, żeby był dokonany nabór. Szkoła jest godna uwagi, jest w niej dużo możliwości ze względu na budynek i sale gimnastyczne. Z pierwszego wyboru w całej szkole jest 7 osób. Występuje realna groźba, że w tym roku po raz kolejny nie będzie otworzona żadna klasa co będzie oznaczało, że w przyszłym roku zostanie tylko jedna klasa.

Do pozostałych placówek też nie ma wielu chętnych.

PZ Nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej w Kętach jest na granicy wytrzymałości systemu. Z pierwszego wyboru też nie ma dużo uczniów.

Radna Teresa Kościelnik – Pactwa zapytała, która szkoła ma najwięcej uczniów?

Wicestarosta odpowiedział, że największą popularność to PZ Nr 2 Szkół Ogólnokształcących, Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu, PZ Nr 10 Szkół Mechaniczno – Elektrycznych im. M. Kopernika w Kętach, PZ Nr 1 Szkół Ogólnokształcących im. St. Konarskiego w Oświęcimiu oraz Nr 3 Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. por. Stefana Jasińskiego w Oświęcimiu. Zapotrzebowanie, zainteresowanie uczniów oraz dobra kadra powoduje zainteresowanie placówką.

Radny Waldemar Klisiak stwierdził, że zła sytuacja w PZ Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach spowodowała, że uczniowie zdecydowali się na naukę w PZ Nr 3 i PZ Nr 10.

Wicestarosta stwierdził, że z Gminy Kęty bardzo dużo uczniów przeniosło się do Brzeszcz, natomiast też bliżej mają do PZ Nr 10 więc wybierają tą szkołę. To jest ten element najbardziej dla nas newralgiczny. Musimy zakładać najbardziej pesymistyczny wariant przy układaniu arkusza bo jeżeli byśmy podeszli optymistycznie to na końcu okazało by się, że nie dokonamy naboru, nie wypowiedzieliśmy nauczycielom pracy i tak naprawdę od 1 września musimy nauczycielom płacić.

Radny Roman Gancarczyk zapytał jak jest ze szkołą w Chełmku?

Wicestarosta odpowiedział, że w Chełmku co się dało obsadzić tj. obsadzone, umowy czasowe zostały wygaszone. Część osób ma ograniczenia albo wypowiedzenia z pracy. Tutaj nawet najlepszy sąd pracy nie zmusi organu prowadzącego, aby zatrudnił nauczyciela jeżeli w tej szkole nie ma godzin i nie ma kogo uczyć. To jest dramat ogromny. Z tych profesji, które przeanalizowaliśmy globalnie to mamy taką sytuację, że największe zagrożenie brakiem godzin, żeby nabory się utrzymały na przyzwoitym poziomie jest wśród polonistów i nauczycieli Wiedzy o Społeczeństwie. Przyjęliśmy takie założenie odnośnie nauczycieli, którzy są tuż przed emeryturą, którym zostało 2 lata do emerytury. Trudno wymagać od człowieka, który jest w wieku około 60 lat, żeby zmieniał swoją profesję. W stosunku do tych osób będziemy inną taryfę stosować. Trudno jest nie stworzyć takich warunków osobom, które przez 30 czy 35 lat pracowały w szkole. Będą one brane pod uwagę w sposób szczególny. Wbrew pozorom skala niedoboru tych uczniów nie jest taka ogromna ale to dopiero będziemy w stanie określić po naborach i po tym jak będziemy zakładać arkusz sierpniowy i wtedy będzie taka realna szansa, że będziemy wiedzieć czy chociaż godziny się pojawią dla nauczycieli z tytułu tego, że klasa jest liczna i trzeba dokonać podziału na grupę albo mało liczna i wtedy godzin nie będzie.

Wicestarosta powiedział, że boi się, że ten spadek będzie się utrzymywał do 2022-2023 r. bo wszystko na to wskazuje. Stwierdził, że jeżeli ten trend niżkowy będzie utrzymywał się to niezależnie od tego czy chcemy czy nie chcemy czy stworzymy warunki czy zorganizujemy pracę placówek idealnie to i tak nie będzie po prostu kogo uczyć. Najgorsze jest w tym wszystkim, że brak jest rozwiązań globalnych. Samorządy sobie do pewnego etapu z pewnymi zjawiskami czy trendami czy takimi tendencjami w systemie radzą. Tylko, że przychodzi moment, w którym już nie będziemy w stanie już większych nakładów ponad to co robimy ponosić. Nawet jeżeli ograniczymy koszty stałe, zorganizujemy perfekcyjnie siatkę zatrudnionych nauczycieli to i tak subwencja jeśli będzie na takim poziomie, a będzie bardzo ściśle związana z ilością uczniów nie będzie pokrywała kosztów utrzymania placówek ponieważ liczba maleje. Teraz jest 3 mln mniej subwencji. Liczba uczniów maleje, a koszty utrzymania uczniów pozostają takie same. Czy w szkole uczniów jest 100 czy 200 to sprzętanie jest na tym samym poziomie, pobór energii taki sam. Może będą minimalne oszczędności. Nie ma pomysłu jak przekwalifikować nauczycieli. Dziesiątki procent wydatków w oświacie to są płace nauczycieli. Nie ma pomysłu strukturalnego, żeby tym zjawiskom jakoś zapobiec. One się będą nasilały i Starosta nie widzi trendu, który by to odwrócił w najbliższych latach.

Przewodniczący Komisji Waldemar Klisiak zapytał ile inwestujemy w oświatę?

Wicestarosta odpowiedział, że kosztuje to Starostwo Powiatowe dużo. Jest to suma w granicach 5 mln rocznie.

Radny Andrzej Skrzypiński zapytał ilu nauczycieli jest w tej chwili na wypowiedzeniach?

Wicestarosta odpowiedział, że nie robił takiego zestawienia. Około 10 % nauczycieli dostało albo ograniczenia albo wypowiedzenia. Globalnie można o takiej skali mówić przy czym to może ulec zmianie jeśli pojawiają się nabory. Wszystkie miejsca wakacyjne nie zostały ujęte w arkuszu. W PZ Nr 1 na pewno to co mają na wakacje to otworzą, w PZ Nr 3 też otworzą to co mają na wakacje i może nawet jedną dodatkową klasę.

Radny Andrzej Skrzypiński zapytał czy dla jednej szkoły tj. sześćset godzin rocznie?

Wicestarosta odpowiedział, że tj. w cyklu trzy letnim.

Radna Teresa Kościelnik-Pactwa powiedziała, że jako praktyk zauważyła, że nie jest tak do końca. Radna zlicza te podstawy programowe i nie ma tych godzin. Obliczyła nauczyciela, który przez okresy trzech lat był na L4 tylko po 2 tygodnie każdego roku i temu nauczycielowi brakuje godzin aby zrealizować podstawę programową. Godziny wynikają z tego np. że są dwa języki, które zlicza się razem i pula na języki jest 500, a my robimy 700 godzin. Nie można języka niemieckiego zakończyć w marcu bo została wyrobiona pula godzin.

Wicestarosta powiedział, że za te godziny trzeba zapłacić. Powiedział również, że musimy utrzymać system oświaty. Zostało przyjęte, że podstawa programowa zostanie zrealizowana w 30 czy 32 tygodnie oraz rezerwa w postaci 8 tygodni. W przypadku przedmiotów, które są bardzo mnogie to nawet rezerwa nie wystarcza. Powiedział również, że ramowy plan nauczania przewiduje w roku np. z języka polskiego 360 godzin i 240 przy rozszerzeniu.

Radny Andrzej Skrzypiński podsumował, że subwencja jest tak wypłacana, że jest ciężko poradzić sobie z siecią oświatową. Zamknięcie szkoły nie jest dobrym rozwiązaniem bo prowadzi do bezrobocia, emigracji itp.

Wicestarosta powiedział, że gdyby wziąć pod uwagę racjonalność organizacji placówek to największą szkodę i spustoszenie w systemie oświatowym robi Karta Nauczyciela. W tej formule nie przystaje do rzeczywistości i dewastuje cały system oświaty kompletnie nie dając nic nauczycielom oprócz złudnej iluzji o gwarancji zatrudnienia, której w rzeczywistości nie ma. Dochodzi do takich sytuacji jak w PZ Nr 6 i PZ Nr 8, że jak nie ma kogo uczyć to żaden sąd ich do pracy nie przywróci. Drugą sprawą jest jednorazowy dodatek wyrównawczy. Można było by za zgodą nauczycieli stworzyć sytuację, że oni pracują w niepełnym wymiarze godzin. Jest etatów na czterech nauczycieli ale jest pięciu polonistów to utrzymujemy pięciu nauczycieli dzielimy te godziny na pięć i oni pracują na 15/18 etatu i pracują wszyscy, zarabiają mniej ale zarabiają.

Radny Andrzej Skrzypiński zapytał jaka jest sytuacja w szkole w Zatorze?

Wicestarosta odpowiedział, że w Zatorze jest nawet dobra sytuacja bo przychodzą do szkoły uczniowie z okolic Wadowic m. in. z Wieprza.

Wicestarosta powiedział, że oferta edukacyjna jaką stworzyliśmy jest bardzo dobra. To co planujemy na następny rok, żeby zapobiec zjawisku odpływu uczniów z Powiatu Oświęcimskiego. Chcemy stworzyć sytuację taką, że targi edukacyjne zaczną się już jesienią br. Z ofertą edukacyjną do gimnazjalistów będziemy chodzić już znacznie wcześniej. Chcemy przygotować ofertę i informacje o kierunkach kształcenia i możliwościach dalszego rozwoju swojej kariery dla uczniów klas drugich, żeby uczeń mógł się wcześniej zapoznać z ofertą i sobie ją przemyśleć. Planujemy uruchomić system stypendialny stypendiów naukowych gdzie będziemy w takiej formie zachęcać uczniów do uczenia się.

Ad. 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Protokół został zamieszczony na dysku Google.

Komisja zapoznała się z protokołem:

- Nr 6/2015 z dnia 14 maja 2015 r.

Uwagi do protokołu: brak

Głosowanie protokołu:

Za: 8

Przeciw: 0

Wstrzymało się: 0

Opinia pozytywna.

Ad. 4. Sprawy bieżące.

Ustalenie terminu następnego posiedzenia Komisji.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w dniu 10 września br. o godz. 16⁰⁰.

Tematyka posiedzenia:

1. Funkcjonowanie Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu. Adaptacja poddasza.
2. Wnioski do projektu budżetu Powiatu Oświęcimskiego na rok 2016 r.
3. Zaopiniowanie bieżących projektów uchwał Rady Powiatu.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy bieżące.

Zaproszona osoba:

Bogumiła Goryczka – Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Oświęcimiu.

Miejsce posiedzenia:

MDK w Oświęcimiu, ul. Olszewskiego 1.

Przewodniczący
Komisji Edukacji i Promocji Powiatu

Waldemar Klisiak

Protokołowała: **Alicja Gut**